

Bogdan Klukowski
Marek Tobera

W tym niezwykłym czasie

Początki transformacji
polskiego rynku książki
(1989–1995)



SEDNO
Wydawnictwo
Akademickie

41 MIĘDZYNARODOWE TARGI KSIĄŻKI WARSZAWA

W tym
niezwykłym
CZASIE

Bogdan Klukowski
Marek Tobera

W tym niezwykłym CZASIE

**Początki transformacji
polskiego rynku książki
(1989–1995)**



SEDNO
Wydawnictwo
Akademickie

Wydawca: **Andrzej Chrzanowski**

Recenzent: **Piotr Dobrołęcki**

Redakcja merytoryczna i korekty: **Andrzej Chrzanowski**

Redakcja techniczna: **Danuta Przymanowska-Boniuk**

Projekt okładki, stron tytułowych i opracowanie typograficzne: **Wojciech Stukonis**

Zdjęcie na okładce: Licencja Zarządu PKiN Sp. z o.o. do znaku towarowego „PKiN”.

Plakat MTK w Warszawie drukujemy za zgodą Autora

Zdjęcia i dokumenty archiwalne opublikowane w książce pochodzą ze zbiorów:

Kuby Frołowa, Andrzeja Karpowicza, Bogdana Klukowskiego, Jarosława Kończyka, Andrzeja Pieniaka, Andrzeja Palacza, Jadwigi Wasiakowej oraz archiwów Ars Polony i Polskiej Izby Książki

Mimo starań i poszukiwań nie zawsze udało się Wydawcy ustalić właściciela/li praw autorskich do zdjęć. Będziemy wdzięczni za pomoc i wszelkie informacje w tej sprawie.

Copyright © by Wydawnictwo Akademickie Sedno

Copyright © by Bogdan Klukowski

Copyright © by Marek Tobera

Warszawa 2013

Publikacja dofinansowana przez Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, przedrukowywanie i rozpowszechnianie w całości lub we fragmentach jakąkolwiek techniką bez pisemnej zgody wydawcy zabronione

ISBN 978-83-63354-38-1

ISBN 978-83-63354-82-4 (e-book)

Wydawnictwo Akademickie Sedno Spółka z o.o.

00-696 Warszawa

ul. J. Pankiewicza 3

www.wydawnictwosedno.pl

info@wydawnictwosedno.pl

Spis treści

Wstęp	7
ROZDZIAŁ 1	
Przegląd piśmiennictwa. Sytuacja książki po 1989 roku według badaczy i praktyków	12
ROZDZIAŁ 2	
W dawnym bloku	41
ROZDZIAŁ 3	
Newsy przełomu	59
ROZDZIAŁ 4	
Wydawnictwa, hurtownie, księgarnie	118
ROZDZIAŁ 5	
Jeszcze kilka ważnych spraw	165
Uwagi na zakończenie	239
Kalendarium	247
Bibliografia	257
Indeks nazwisk	279

Wstęp

Naszym zamiarem było zrekonstruowanie i uporządkowanie faktów oraz najważniejszych problemów z pierwszych lat kształtowania się wolnego rynku książki. Zasadniczo zajmujemy się w tym tekście okresem 1989–1995, choć konieczne okazały się też nawiązania do różnych kwestii właściwych epoce PRL. Owe nawiązania czyniliśmy zwłaszcza wówczas, gdy zastanawialiśmy się nad genezą pewnych zjawisk czy próbowaliśmy odtworzyć punkt wyjścia istotny już dla nowych czasów. Niekiedy przekraczaliśmy również cezurę końcową, jako że pewne procesy zapoczątkowane w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. miały swą wyraźną kontynuację, a znaczenie wielu z nich sięga teraźniejszości.

Interesowały nas przede wszystkim sprawy wydawnictw, hurtowni i księgarni oraz inicjatyw wysuwanych głównie z myślą o tych sektorach. Pominęliśmy niektóre zagadnienia ważne, ale jednak nie pierwszoplanowe, jak np. firmy zajmujące się importem i eksportem publikacji czy promocję polskiej książki za granicą. Co istotne, poza naszymi rozważaniami pozostały też problemy bibliotek czy drukarni – bardzo ważnych partnerów podstawowych podmiotów uczestniczących w rynku książki. Poligrafia czy księżnice mają jednak swą wyraźną odrębność, wymagając osobnego opracowania. Pominęliśmy też i inne zagadnienia, takie jak sprzedaż w marketach czy nowe media, gdyż zasadniczo ich rozwój przypada na lata późniejsze niż przyjęta przez nas cezura końcowa. Nieco szerzej potraktowaliśmy natomiast kontekst międzynarodowy transformacji polskiego rynku książki, omawiając przemiany w tej sferze zachodzące w krajach dawnego bloku radzieckiego.

W poszczególnych rozdziałach niekiedy nie udało się nam uniknąć powtórnych nawiązań do wątków i faktów omówionych już wcześniej w pracy. Sądzymy, że skomplikowany charakter książkowej

transformacji, zwłaszcza jej wieloaspektowość, usprawiedliwia jednak takie zabiegi, w pewnych sytuacjach czyni je nawet niezbędnymi. Nieuzasadnione wydawałoby się nam np. pominięcie wśród „newsów przełomu” uchwalenia nowej ustawy o prawie autorskim w 1994 r. z jej istotnym dla wydawców punktem o Funduszu Promocji Twórczości tylko dlatego, że działalność owego funduszu omawiamy na dalszych stronach, przy okazji prezentacji podstawowych spraw dotyczących mecenatu państwowego.

Podstawowe źródła archiwalne, z których czerpaliśmy, zawiera – szczerzątkowy i uporządkowany w niewielkim tylko stopniu – zbiór dokumentów przechowywanych w biurze Polskiej Izby Książki, pochodzących z okresu 1990–1995¹. Cenne wydają się zwłaszcza materiały z pierwszych dwu lat funkcjonowania Izby, a to z powodu deficytu dostępnych dziś świadectw ilustrujących początki przemian. Istotne są także dokumenty powstałe nieco później, odnoszące się – jak i poprzednie – nie tylko do bieżącej działalności samorządu gospodarczego, lecz również – często pośrednio – do szeroko pojętych spraw wydawniczych czy księgarskich. W tym miejscu chcielibyśmy serdecznie podziękować prezesowi PIK w latach 2006–2011, panu dr. Piotrowi Marciszukowi, za wyrażenie zgody na przeprowadzenie kwerendy; ówczesnym pracownikom biura zaś, panu dyrektorowi Jarosławowi Dudkowi i pani Agnieszce Kozłowskiej, za cenną pomoc w wyszukiwaniu odpowiednich teczek i segregatorów oraz za okazaną wyrozumiałość i życzliwość.

Najobficiej korzystaliśmy jednak z periodyków branżowych: „Notetu Wydawniczego”, „Megaronu” i „Wydawcy”. Prasa tego typu odrodziła się po kilkuletniej przerwie w 1992 r. i głównie dzięki niej druga część omawianego przez nas okresu jest już bogatsza w informacje

¹ Karty w poszczególnych teczkach i segregatorach owego zbioru z reguły są nieponumerowane; część dokumentacji (przeważnie są to brudnopisy do korespondencji prowadzonej przez Izbę) pozbawiona jest nawet dat. Kolejność dokumentów ma charakter przypadkowy, choć niekiedy starano się zachować chronologię.

będące aktualnie w zasięgu badacza. Zawartość wspomnianych czasopism jest zresztą pomocna nie tylko w odtworzeniu faktografii. Dzięki ich początkowym rocznikom można przywołać też niegdysiejsze rozważania o wielu sprawach nurtujących środowisko zawodowo zajmujące się książką, zastanawiać się nad hierarchią i ówczesną recepcją tych problemów.

Publicystyka Piotra Szwajcera, listy bestsellerów i komentarze do nich Andrzeja Rostockiego, relacje, zestawy kronikarskie i wywiady Danuty Szczepańskiej, a także Zbigniewy Nowodworskiej, Tadeusza Lewandowskiego i Andrzeja Palacza mają pod tym względem walory ogromne. Podobnie ocenić wypada teksty autorstwa i innych postaci, bardzo aktywnych wówczas zawodowo, zabierających głos na łamach tej prasy w charakterze zaproszonych przez redakcje fachowców – wspomnijmy tu np. Grzegorza Bogutę, Jolantę Walewską czy Andrzeja Nagrabę. Osobna wzmianka należy się też wypowiedziom o charakterze wspomnień, opublikowanym – zwłaszcza w formie wywiadów, ale nie tylko – kilka czy nawet kilkanaście lat po analizowanym przedziale czasowym (także na łamach innego periodyku niż dotąd wymienione, mianowicie „Biblioteki Analiz”, zainaugurowanej w 2000 r.). Głównie z tego powodu w podrozdziale poświęconym prasie branżowej złamaliśmy przyjęte ramy chronologiczne, ciągnąc narrację w XXI wiek.

Nasze opracowanie rozpoczynamy przeglądem piśmiennictwa poświęconego początkom wolnego rynku książki. Świadomie omawiamy tu zarazem teksty o charakterze naukowym, jak też wypowiedzi publicystyczne, wywiady czy retrospekcje. Najbardziej istotna była dla nas ich wartość poznawcza – przydatność do realizacji naszych autorskich zamierzeń. Mniejszą wagę w owym przeglądzie przywiązaliśmy natomiast do aspektów formalnych i metodologicznych – stąd zaniechanie odrębnych klasyfikacji.

Ogólnie stan interesujących nas badań wypada ocenić jako skromny ilościowo, a także merytorycznie. Podkreślimy, że uwagi tej nie należy traktować jako krytycznej wobec pozycji wymienionych

w rozdziale pierwszym – wszak niektóre z nich mają charakter prekursorski. Odnosi się ona natomiast do sumy wiedzy, którą wynieść dziś można z ogółu ogłoszonych na ten temat publikacji – przecież dalekiej od wszechstronności, wielowątkowości. Co charakterystyczne, nader nieliczne są teksty, które udokumentowane zostały bardziej rozbudowanymi przypisami czy obszerną bibliografią. Aż dziw bierze, skąd taka selektywność znajomości niebogatej literatury przedmiotu nawet u wielu kompetentnych autorów.

Trudności badaczy – także i nasze – determinuje zapewne rozmaitość zagadnień, jakie odnieść należy do studiów nad rynkiem książki. Problematyka to skomplikowana, jak i cała domena bibliologii – łącząca m.in. wątki ekonomiczne, polityczne, historyczne, socjologiczne, kulturoznawcze, prawne². Bardziej prozaiczną przyczyną owych zaniedbań pozostaje kwestia oceny dostępnych źródeł. Statystyki oficjalne dla omawianego okresu są niewiarygodne i trudno dziś spodziewać się istotnej ich korekty; zrezygnowaliśmy więc z obszernego przywoływania danych z „Ruchu Wydawniczego w Liczbach” za odpowiednie lata. Szacunki zaś, choćby czynione przez autorów najbardziej kompetentnych, pozostaną tylko przypuszczeniami. Podobnie, przynajmniej do pewnego stopnia, rzecz ma się z sondażami. Dokumentacja dotycząca wielu spraw czy firm jest dziś nieznana; nawet jeżeli zachowała się i zostanie kiedyś udostępniona, to zapewne okaże się niekompletna. Badacz zmuszony jest więc uznać pewne źródła pośrednie za podstawowe, mimo że wymagają one dużej ostrożności interpretacyjnej, jak np. spisywane po latach relacje czy – przeciwnie – przeprowadzone kiedyś „na gorąco”, więc doraźne w swym charakterze, wywiady i wywody publicystyczne.

² Por. B. Bieńkowska, *Bibliologia i okolice*, w: *E scientia et amicitia. Studia poświęcone Profesorowi Edwardowi Potkowskiemu w sześćdziesięciopięciolecie urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Warszawa-Pułtusk 1999, s. 40–47; K. Migoń, *O współczesnej sytuacji badawczej w naukach o książce, bibliotece i informacji*, „Przegląd Biblioteczny” 76: 2008, s. 14–21.

Na zakończenie tych uwag wstępnych warto przywołać tekst Renka Mendrunia, przestrzegającego, że „znajdujemy się na etapie swobodnego operowania liczbami”, oraz twierdzącego, iż „osoby piszące o rynku książki złapane są w swoisty paragraf 22; piszą na ten temat, korzystając z danych liczbowych, które są wątpliwe, ale nie mogą z nich nie korzystać, ponieważ nie mogłyby pisać na ten temat”³. My zaś podkreślamy, że brak precyzyjnych statystyk, acz stanowiący istotny mankament, nie powinien skłaniać do zaniechania badań nad początkami transformacji polskiego rynku książki. Należy zatem życzyć zgłębiającym je specjalistom, by piętrzące się przeciwności, zamiast zniechęcać, mobilizowały. Pragnęlibyśmy, aby nasze opracowanie – raczej sygnalizujące niż wyczerpujące zagadnienia zupełnie podstawowe – okazało się przydatne dla przyszłych studiów.

W tym miejscu niech wolno nam będzie podziękować osobom, które wywarły istotny wpływ na nadanie naszej książce kształtu ostatecznego. Za cenne uwagi i spostrzeżenia dziękujemy naszym pierwszym czytelnikom – redaktorowi tekstu Andrzejowi Chrzanowskiemu i autorowi recenzji wydawniczej Piotrowi Dobrołęckiemu. Chętnie skorzystaliśmy z Ich profesjonalizmu, a także wiedzy i pamięci o kiedyś wspólnie przeżywanym „tym niezwykłym czasie”. Dziękujemy też wszystkim, którzy w odpowiedzi na naszą prośbę udostępnili ze swoich zbiorów zdjęcia i dokumenty stanowiące tak cenną dokumentację: Monice Białeckiej, Andrzejowi Karpowiczowi, Jarosławowi Kończycowi, Andrzejowi Palaczowi, Andrzejowi Pieniakowi, Jadwidze Wasiakowej oraz Ars Polonie i Polskiej Izbie Książki.

³ Cytaty pochodzą z opracowania: R. Mendrunia, *Nieuchwytny mianownik. Czytelnictwo książek a rynek. Założenia, metodologia, wyniki, interpretacje, porównania międzynarodowe, propozycje*, Warszawa 2009, s. 24, wykonanego na zlecenie Biblioteki Narodowej, Instytutu Książki oraz Polskiej Izby Książki; tekst dostępny na www.pik.org.pl oraz www.idw.org.pl

Przegląd piśmiennictwa. Sytuacja książki po 1989 roku według badaczy i praktyków

W rozdziale tym dokonamy przeglądu najważniejszych publikacji, sygnalizując istotne zagadnienia z dziejów polskiej książki po 1989 r. i hierarchizując je stosownie do tego, jak je widzą autorzy: badacze, publicyści i praktycy zajmujący się problematyką rynku. Był to czas, w którym – zgodnie z filozofią i presją przemian – należało wiele zjawisk związanych z książką uporządkować, a pewne z nich, jako zupełnie nowe, po prostu nazwać. Niewiele jest w literaturze przedmiotu rozważań o zagadnieniach definicyjnych i terminologicznych w tym zakresie. Kwestie te, w związku z polskimi doświadczeniami po przełomie ustrojowym, omawiał Marek Tobera, proponując m.in. sprecyzowanie terminów takich, jak „rynek książki” oraz „prasa branżowa”¹.

Po 1989 r. próbowano też wprowadzić w Polsce termin „przemysł książki”², używany od wielu lat w rozwiniętych krajach Zachodu. Za przykład niech posłuży amerykański tygodnik branżowy „Publishers

¹ M. Tobera, *Bibliologia wobec polskiego rynku książki w latach 1944–2007*, „Przegląd Biblioteczny” 76: 2008, z. 1, s. 41–42; zob. tegoż, *Polska prasa branżowa o rynku książki*, w: *Literatura – piśmiennosc – biblioteki. Forum Czytelnicze VIII*, Warszawa 2002, s. 156.

² Tak np. zatytułowali swój tekst autorzy raportu przygotowanego na Kongres Kultury 2009: P. Dobrołęcki, K. Frołow, Ł. Gołębiowski, J. Hetman-Krajewska, E. Tenderenda-Ożóg, T. Nowak, P. Miodunka, zob. *Raport o stanie kultury. Przemysł książki*, www.kongreskultury.pl [dostęp z dn. 11.03.2013].

Weekly”, który w pierwszej połowie XX w. miał podtytuł „The American Book Trade Journal”, ale od 1961 r. już „The Book Industry Journal”.

W 1997 r. Instytut Kultury z inicjatywy ówczesnego szefa resortu wydał obszerny *Raport* (508 stron + 182 strony z tabelami i mapami)³. Tu znalazł się tekst *Przemysły kultury*, gdzie autorki – Dorota Ilczuk i Anna Wieczorek – posiłkując się definicją francuską⁴ oraz ekspertyzami przygotowanymi na panel wcześniej zorganizowany przez Instytut⁵ wyjaśniły to pojęcie tak: „dziedziny, w których dobra i usługi kulturalne wytwarzane i powielane są w sposób przemysłowy”⁶. W *Raporcie* zamieszczono poszerzone opracowanie pióra ówczesnej dyrektor biura PIK, Reginy Grędy, pt. *Rynek książki w Polsce*. Znajdują się tu dane liczbowe, dotyczące krajowego ruchu wydawniczego. Autorka wskazała również zjawiska, które wyznaczyły główne etapy rozwoju rynku w pierwszych latach po 1989 roku⁷. Natomiast krytyk literacki, Maciej Krassowski, w referacie *O kondycji literatury polskiej lat dziewięćdziesiątych*, stwierdził: „Jeśli się mówi, że w roku 1989 przemówił rynek, to oznacza to, iż wreszcie zabrał głos czytelnik”⁸.

Szersze ujęcie – z punktu widzenia byłego pełnomocnika ministra kultury do spraw książki, a potem dyrektora odpowiedniego departamentu w ministerstwie – zaprezentował Andrzej Rosner. Uznał, że państwo wycofało się ze wspierania zmian w dziedzinie słowa drukowanego, że maleją sumy przyznawane na funkcjonowanie

³ *Kultura polska 1989–1997. Raport*, red. Teresa Kostyrko, wyd. Instytut Kultury, 1997.

⁴ D. Ilczuk, A. Wieczorek, *Przemysły kultury*, w: tamże, s. 359–377; zob. F. Rouet, X. Dupin, *Le soutien aux industries culturelles en Europe et au Québec. La documentation française*, Paris 1991.

⁵ Tu autorami ekspertyz z dziedziny książki byli Regina Gręda, Bogdan Klukowski i Andrzej Rosner.

⁶ D. Ilczuk, A. Wieczorek, *Przemysły kultury...*, s. 359.

⁷ R. Gręda, *Rynek książki w Polsce*, w: *Kultura polska 1989–1997...*, s. 378–387.

⁸ M. Krassowski, *O kondycji literatury polskiej lat dziewięćdziesiątych*, tamże, s. 73.

bibliotek publicznych i szkolnych, znikają księgarnie w mniejszych miastach, a na rynku pojawiają się oznaki kryzysu strukturalnego. Proponował rozszerzyć mecenat prywatny nad książką. Z aspektów pozytywnych dostrzegł dobrą wówczas pozycję Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie oraz powrót wydawców do publikowania dzieł literatury polskiej⁹.

Kilka lat później (2002 r.) dwa ośrodki – Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową z Gdańska oraz Centrum Animacji Kultury z Warszawy – wydały książkę o „przemysłach kultury” w Polsce. Zamieszczone tam zostały m.in. krótkie artykuły wydawców, Grzegorza Boguty i Janusza Foglera. Autorzy skoncentrowali się na dwóch kwestiach – filiacjach zachodzących w branży wydawniczej między gospodarką rynkową a wspieraniem kultury książki przez państwo oraz na poszukiwaniu innych form mecenatu¹⁰.

Jako źródło danych statystycznych, opracowanych na podstawie „Przewodnika Bibliograficznego” Biblioteki Narodowej, praktykom i badaczom służy rocznik „Ruch Wydawniczy w Liczbach”, wydawany od 1956 r. z danymi za rok poprzedni. Dzięki tej publikacji pojęcie „ruch wydawniczy” weszło do powojennego obiegu branżowego i powszechnego (choć używane było też wcześniej). I to jest trzecie określenie, po „rynku książki” i „przemysłe książki”, które tu chcielibyśmy przypomnieć.

W naszym opracowaniu pozostaniemy natomiast przy proponowanej ongiś przez jednego z nas formule „rynek książki” w znaczeniu następującym: jest to ogół działań prowadzonych w ramach funkcjonowania tego segmentu gospodarki, który obejmuje sprawy

⁹ A. Rosner, *W optymistyczno-minorowym nastroju*, „Tygodnik Powszechny” 1998, nr 20, s. 12.

¹⁰ G. Boguta, *Branża wydawnicza – między powinnościami wobec kultury polskiej a zasadami gospodarki rynkowej*, w: *Kultura i przemysły kultury szansą rozwojową dla Polski*, red. J. Szomburg, Gdańsk 2002, s. 108–112; J. Fogler, *Świat książki a nowe wyzwania*, tamże, s. 113–117.

dotyczące bezpośrednio wydawania, dystrybucji, sprzedaży hurtowej i detalicznej książek, aktywności firm i innych instytucji (podmiotów) zaangażowanych w tego typu przedsięwzięcia oraz kwestii wpływających bezpośrednio na podaż i popyt w tej dziedzinie¹¹.

Z tej właśnie perspektywy – i z pamięcią o chronologii – spójrzmy na teksty autorów, którzy jako jedni z pierwszych próbowali uchwycić sytuację rynku *in statu nascendi*. Prekursorko uczyniła to Barbara Kołodziejczyk, pracująca wtedy w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. W nowym kwartalniku, wychodzącym (jak okaże się niebawem: niestety krótko) nakładem Instytutu Kultury, a eksponującym w podtytule jakże wtedy nowoczesną triadę „video, telewizja, książka”, ukazał się jej tekst o wydawnictwach niepaństwowych¹². Odnotowane zostały najważniejsze dla tej dziedziny wydarzenia z początków transformacji, głównie z 1990 r.: zniesienie reglamentacji papieru (co miało wpływ na urynkowanie cen książek), kres cenzury, wysoki podatek dochodowy i tzw. popiwek pobierany od płac i honorariów. Analizując sytuację na rynku wydawniczym i księgarskim, wskazuje Kołodziejczyk na pierwsze sukcesy w postaci pewnego typu bestsellerów, którym nadaje importowaną nazwę *instant books* („książki błyskawiczne”), określa popularne tematy i rodzaje publikacji, stwierdza znaczącą obecność książki na straganach. Autorka przytacza wiele ciekawostek edytorskich, a także zachowań, które po latach mogą uchodzić za anegdotyczne, ale pisze również o sytuacji ekonomicznej funkcjonujących od dłuższego czasu i często szacownych wydawnictw państwowych w starciu z konkurencją kilkuset już oficyn prywatnych.

Okres nieco dłuższy omówiła w następnym artykule, a jej teksty wymieniamy w partiach początkowych, gdyż mają charakter niejako świadectwa epoki. W tym drugim artykule zauważa, że wolny rynek uruchomił wiele inicjatyw wydawniczych, z których większość to

¹¹ Por. M. Tobera, *Bibliologia...*, s. 42.

¹² B. Kołodziejczyk, *Raport o stanie wydawnictw niepaństwowych*, „Kultura – Fakty i Komentarze” 1991, nr 1, s. 19–26.

książki – jak je nazywa – „święte” lub „bezbożne”. Pozycje wydaje się wówczas chaotycznie – można powiedzieć, że publikuje się wszystko, co tylko przyjdzie nakładcy do głowy. Poważnym problemem edytorów jest brak kapitału. Najchętniej inwestują w popularną obcą konfekcję literacką, a nie w arcydzieła. Duże są też kłopoty z uchwyceniem statystycznego obrazu rynku na początku samodzielnej drogi doświadczonych i nowych podmiotów – konstatuje Kołodziejczyk¹³.

W tejże samej pracy zbiorowej opublikowany został artykuł Danuty Szczepańskiej¹⁴, który jest próbą analizy zjawisk związanych m.in. z prywatyzacją sektora książki. Znajdziemy tam odniesienia zarazem do spraw wydawniczych, jak i dystrybucyjnych oraz kolportażowych. Szerokie spektrum zagadnień zostało uzupełnione o sytuację w piśmiennictwie i poligrafii. Autorka tekst pisała z dużą kompetencją wynikającą z lektur oraz bezpośredniej obserwacji poczynąń branży – przez wiele lat związana była z redakcją „Notesu Wydawniczego” (później m.in. jako redaktor naczelna). Podobnie jak w tekstach Kołodziejczyk, tak i tu dostrzeżone zostały kłopoty ze statystyką książkową, spowodowane głównie beztroskim nieprzestrzeganiem przez wydawców nakazu dostarczenia egzemplarza obowiązkowego do Biblioteki Narodowej.

Jeszcze jednym przykładem szerszego spojrzenia na problemy okresu przejściowego jest artykuł Witolda Adamca. Autor, wieloletni pracownik Instytutu Książki i Czytelnictwa BN, a zarazem w latach dziewięćdziesiątych stały współpracownik (i cięty polemista) „Notesu Wydawniczego”, wykorzystał wiele bieżących wypowiedzi z dzienników i tygodników oraz pewne teksty badaczy kultury. Wskazuje na różnice między realiami schyłku PRL a początkami nowej epoki. Zauważa, że wprawdzie oferta książkowa została strukturalnie zmieniona, ale w swym wymiarze kulturowym jest uboższa, głównie ze

¹³ B. Kołodziejczyk, *Rynek wydawniczy – od różnorodności do patologii*, w: *Kultura popularna – literatura – książka – rynek. Forum Czytelnicze II*, Warszawa 1995, s. 63–74.

¹⁴ D. Szczepańska, *Rynek książki*, w: tamże, s. 75–89.

względem na czysto merkantylne zainteresowania księgarzy, wówczas jeszcze i państwowych, i prywatnych. Początkowo widoczny był stan pewnej płynności, niejasności, gdyż nie było rzetelnego pomysłu na programowe i finansowe funkcjonowanie powstających oficyn oraz hurtu i detalu księgarskiego. Pod koniec 1991 r. Adamiec uznaje, że na przyszłość potrzebna będzie „konstytucja książki” i rozsądna protekcyjnistyczna polityka państwowa¹⁵.

Kolejny autorzy, których chcemy tu przywołać, popełnili swe teksty po upływie pięciu-dziesięciu lat od rynkowych prapoczątków, mając już możliwość dokonania porównań oraz zachowania dystansu. Czesław Apiecionek – księgarz w pewnym sensie uosabiający zaistniałe przemiany – z perspektywy końca dekady pozytywnie ocenia ich ogólny rezultat. Ciekawie łączy przy tym spostrzeżenia ściśle ekonomiczne z tymi odnoszącymi się do kultury: „Kto wie, czy właśnie pozbawienie książki zazwyczaj przypisywanej jej symboliki, wyłączenie wartości poznawczych, edukacyjnych (niekiedy propagandowych) i nieistotne wcześniej skrupulatne liczenie sprzedanych egzemplarzy nie jest najbardziej charakterystyczną zmianą pierwszej dekady III Rzeczypospolitej”¹⁶. W swej publicystyczno-eseistycznej wypowiedzi Apiecionek zawarł też uwagi dotyczące m.in. periodyzacji. Podkreślił przy tym dosłownie epokowe znaczenie zniesienia reglamentacji papieru dla wydawców¹⁷.

Charakter naukowy, mimo braku przypisów, ma natomiast artykuł Joanny Papuzińskiej i Michała Zająca *Przypadek rynku książki*. Swoją uwagę autorzy – pracownicy Uniwersytetu Warszawskiego – również koncentrują na dziesięcioleciu 1989–1999. Dokonują szczegółowej periodyzacji tego czasu, wskazują na rolę państwa w przemianach własnościowych i na dominujące zjawiska w przekształcającym się na modłę

¹⁵ W. Adamiec, *Ogród francuski w dżungli przemieniony, czyli od „polityki wydawniczej” do chaosu*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1991/1992, s. 99–121.

¹⁶ C. Apiecionek, *Książka*, w: *Dziesięciolecie Polski Niepodległej 1989–1999*, red. W. Kuczyński, Warszawa 1999, s. 314–315.

¹⁷ Tamże.

wolnorynkową krajobrazie książki. Są to m.in. żywiolowa prywatyzacja branży, obrót „garażowy” i „łózkowy”, piractwo. Papuzińska i Zając podejmują również dyskusję na temat wiarygodności danych statystycznych, zwłaszcza w odniesieniu do liczby tytułów i egzemplarzy wydawanych w ciągu dwóch – trzech pierwszych lat przemian. Zajmują się (siłą rzeczy – skrótowo) wszystkimi sektorami książki, wspominają również o przekształceniach sieci bibliotecznych¹⁸.

Pierwszym dziesięcioleciem zajmuje się też Tomasz Zekin-Kompanowski z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autor skupia się głównie na formach dystrybucji książki. Interesuje go sprzedaż tradycyjna oraz ta na straganach i wysyłkowa, a także w hipermarketach i w Internecie. Zwraca uwagę na wyłanianie się nowego (nowoczesnego?), bo prywatnego hurtu księgarskiego i powstawanie nowych wydawnictw, których – jego zdaniem – prawdziwy „wysyp” nastąpił już w 1989 r., a następnie w pierwszych miesiącach po zniesieniu cenzury w maju 1990 r. Niestabilny rynek wkrótce zmusił wiele z nich do rezygnacji z prowadzenia działalności. Autor wskazuje na istniejące już uprzednio Międzynarodowe Targi Książki oraz na rodzące się imprezy o charakterze targowym z zasięgiem ogólnokrajowym i lokalnym, a także na inne działania promujące książkę, np. inicjatywy informacyjne jak Centrum Informacji o Książce czy czasopisma branżowe. Dalej mówi o konieczności przygotowania zarówno fachowej kadry księgarskiej, jak i materiałów promocyjnych czy reklamowych¹⁹.

Próbie wstępnego uporządkowania chronologii pierwszego dziesięciolecia odrodzonego rynku książki podjął Marek Tobera²⁰. Autor

¹⁸ J. Papuzińska, M. Zając, *Przypadek rynku książki*, w: *Państwo w polskiej gospodarce lat dziewięćdziesiątych XX wieku*, red. J. Beksiak, Warszawa 2001, s. 137–150.

¹⁹ T. Zekin-Kompanowski, *Branża wydawniczo-księgarska w ostatniej dekadzie (1989–1999)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Bibliologia”, z. 340, Toruń 2000, s. 114–131.

²⁰ M. Tobera, *Rynek książki w Polsce (1989–2000)*, „Przegląd Biblioteczny” 2001, z. 3, s. 237–241.

charakteryzuje poszczególne podokresy w pierwszym etapie rozwoju rynku, przypomina dyskusje o stanie oficyn, hurtu i księgarstwa prowadzone w „Notesie Wydawniczym”, wreszcie sygnalizuje perspektywy na przyszłość, dopatruje się szans rozwoju pozaksięgarskich form sprzedaży książki, takich jak kluby, wysyłka, obecność książek w hipermarketach. Przy tej okazji przypomnijmy jeszcze jeden artykuł Tobery, głównie z uwagi na to, że zawarta jest tam obszerna relacja – zgodnie z przyjętymi założeniami subiektywna i dyskursywna – z lektury prac badaczy i praktyków rynku książki ostatniego dwudziestolecia²¹.

Ustrojowe i prawne kwestie przekształceń polskiego ruchu i rynku wydawniczego w pierwszych latach po 1989 r. podjęła Dorothea Degen z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autorka naszkicowała utrwalony przez lata powojenne model państwowej polityki wydawniczej, który był elementem całej gospodarki o charakterze nakazowo-rozdzielczym. Wobec dynamiki przemian politycznych, gospodarczych i społecznych stało się nieuniknione, że ulegnie on przekształceniom własnościowym, co powodowało też konieczność dokonania zmian prawnych. Tu za ważną Degen uznaje ustawę o zniesieniu cenzury, wskazuje też na istnienie na przełomie epok czterech już obiegu piśmiennictwa w kraju. Poza pierwszym (oficjalnym) wyróżnia drugi – traktowany jako polityczne i intelektualne uzupełnienie pierwszego, trzeci według niej był obiegiem wydawnictw emigracyjnych, wreszcie czwarty to publikacje tworzone przez tzw. sektor piracki. Ważne też były próby dostosowania prawa autorskiego do wymogów nowej sytuacji i powstawanie niezależnych organizacji branżowych²².

²¹ M. Tobera, *Rynek książki w Polsce po 1989 roku. Dawne i nowe tropy badawcze*, w: *Zbiory i zasoby informacyjne bibliotek publicznych*, seria „Propozycje i Materiały”, Warszawa 2009, s. 35–64.

²² D. Degen, *Transformacja rynku książki w Polsce po 1989 roku*, w: „Humanities in New Europe” 2, Kaunas 2007, s. 256–264.

O pierwszym dziesięcioleciu wolnego rynku książki pisali również dwaj ówcześni dziennikarze „Gazety Wyborczej” – Marcin Baczyński i Michał Cichy. Skoncentrowali się oni głównie na sprawach wydawniczych i dziełach literackich. Ich artykuł jest podsumowaniem wydarzeń z lat 1988–1997, dokonany na podstawie opinii o tym okresie zaangażowanych świadków procesu przemian, głównie edytorów. Wypowiadali się ci, którzy kariery rozpoczynali w innej epoce i przetrwali na rynku cezurę 1989 r., a także nowi jego uczestnicy, którzy pojawili się z pomysłami na poczytne książki (np. tłumaczenia powieści sensacyjnych i kryminałów, o których „było głośniej”) i z pewnym kapitałem (przeważnie niewielkim). Rozmówcami Baczyńskiego i Cichego byli też dawni wydawcy drugoobiegowi, zmuszeni w nowej rzeczywistości do szukania sposobów na swoją dalszą, już legalną działalność²³.

Oskar Czarnik z IKiCz BN podjął natomiast m.in. trudne wątki oceny statystyki i jakości wydawniczej w pierwszych latach po przełomie 1989 r. Porównując je z okresem poprzednim, dochodzi do konstatacji, iż oferta tytułowa w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych była bardziej atrakcyjna niż wcześniej. Autor zauważa przy tym, trochę na zasadzie kontrastu, że obniżył się jednak poziom dokumentacji liczbowej. Wolno przypuszczać – twierdzi Czarnik – iż znacząco przybyło tytułów przy jednoczesnym zmniejszeniu wysokości nakładów, co badacz uznaje za przejaw racjonalizowania podaży przez edytorów²⁴.

Zauważmy tu na marginesie, że powstałe na początku przemian teksty niektórych (z reguły pominiętych przez nas w tym przeglądzie) autorów dysponujących akademickim przygotowaniem warsztatowym, a przy tym niezaangażowanych w prowadzenie książkowych

²³ M. Baczyński, M. Cichy, *Książka na wolności*, „Gazeta Wyborcza” 1997, nr 213, dodatek „Gazeta Magazyn” nr 37 (236) z 12 września 1997 r., s. 34–38.

²⁴ O. Czarnik, *Instytucje wydawnicze w okresie przemian politycznych, ekonomicznych i kulturalnych (1975–1995)*, w: *Sporne sprawy polskiej literatury współczesnej*, red. A. Brodzka, L. Burska, Warszawa 1998, s. 113.

interesów, zawierają wiele informacji identycznych i też tożsamy. Czasem sprawia to wrażenie, jakby czerpano z jednego źródła lub wymieniano nawzajem wieści i pointy. Przyjmijmy, że wyjaśnienia można by szukać w tym, iż po prostu opisywano ten sam okres, pozostając wciąż w nielicznym przecieź środowisku. Podobny zasięg obserwacji prowadził do podobnych wniosków, zwłaszcza osoby posługujące się zbieżnym instrumentarium badawczym. Pozwolimy sobie także zauważyć, że wspomniane prace naukowców z reguły pisane były bez uwzględnienia bieżącej publicystyki zamieszczanej w prasie branżowej, obfitej przecieź, a przy tym niekiedy gorącej – o czym z kolei poniżej.

Przedstawmy zatem teksty i poglądy tych, którzy weszli w nową rzeczywistość z nadzieją na stworzenie odmienionej kultury książki i na realizację swoich pomysłów edytorskich w praktyce. Na początek Grzegorz Boguta w rozmowie z Barbarą Petrozolin-Skowrońską.

Wywiad został przeprowadzony „na raty”, latem i jesienią 1989 r. Zawiera pierwsze spostrzeżenia jednego z niedawnych liderów drugiego obiegu. Niebawem Boguta będzie współtwórcą nowego kształtu rynku książki. Rozmowa z Petrozolin-Skowrońską to był moment, gdy – po utworzeniu rządu Tadeusza Mazowieckiego – został doradcą ministra kultury (wówczas Izabelli Cywińskiej). W marcu 1990 r. wygrał natomiast konkurs na stanowisko dyrektora Państwowego Wydawnictwa Naukowego. O rezultatach tego konkursu autorka poinformowała w „Postscriptum” do swego wywiadu²⁵. Przed zamknięciem numeru „Editora” nie zdążyła natomiast dodać, że Boguta został także wybrany na prezesa nowo utworzonego samorządu gospodarczego branży książkowej.

W kilka lat później (1996) ów pierwszy prezes PIK przygotował referat *Rynek książki w Polsce* na konferencję współorganizowaną przez Radę Europy. Przedstawił tam główne tendencje, zarysowujące się od

²⁵ B. Petrozolin-Skowrońska, *Rozmowa z Grzegorzem Bogutą latem i jesienią 1989*, „Editor”, t. 3, Warszawa 1990, s. 7–14.

początków transformacji, w takich kwestiach jak liczba tytułów, nakłady, miejsca wydania i typy publikacji. Zaakcentował specyfikę sytuacji książki szkolnej i akademickiej. Krótko omówił stan hurtu i księgarstwa. Zaproponował periodyzację i lapidarnie scharakteryzował wyróżnione podokresy z lat 1989–1996. Całość oparta została na materiałach Centrum Informacji o Książce oraz Biblioteki Narodowej. Także i Boguta podkreślił, że dokumentacja posiadana przez obie instytucje – bez ich winy – odnośnie omawianego przezeń periodu jest bardzo niekompletna²⁶.

Nieco wcześniej (1994) Grzegorz Majerowicz, wiceprezes PIK i przewodniczący jej Sekcji Księgarskiej, ustosunkował się m.in. do problemu konkurencji z obcymi inwestorami, którzy pojawili się u nas po przełomie ustrojowym. W wywiadzie udzielonym Tadeuszowi Lewandowskiemu dla „Wydawcy” Majerowicz ocenił, że otwarcie polskiego rynku książki było zbyt pochopne i w sumie naiwne²⁷. Ciekawe, że po bez mała dwóch dekadach najmocniej zabrzmi odmienny pogląd, eksponujący dużą wartość modernizacyjną przedsięwzięć wydawców niemieckich, fińskich czy amerykańskich w Polsce²⁸.

Wróćmy jednak do lat dziewięćdziesiątych. Zabierając głos na wspomnianej konferencji Rady Europy, Majerowicz dokonał bilansu spraw księgarstwa z początków transformacji. Stwierdził m.in., że charakter prywatyzacji został wymuszony odgórnie. Jego zdaniem, świadomej i metodycznej rekonstrukcji jednak zaniechano – z dużą szkodą dla meritum²⁹.

W prasie branżowej, przez pierwsze lata jej funkcjonowania w nowej rzeczywistości, dużo pisał Piotr Szwajcer – wydawca i dystry-

²⁶ G. Boguta, *Rynek książki w Polsce*, „Notes Wydawniczy” 1996, nr 12, s. 7–12.

²⁷ T. Lewandowski, *PIK: asy i blotki, czyli od targów do targów* [rozmowa z Grzegorzem Majerowiczem i Januszem Foglerem], „Wydawca” 1994, nr 4, s. 10.

²⁸ Ł. Gołębiowski, *Powód do dumy*, w: *Dwudziestolecie wolnego rynku książki w Polsce (1989–2009)*, red. P. Dobrołęcki, Warszawa 2010, s.12.

²⁹ G. Majerowicz, *Księgarstwo*, „Notes Wydawniczy” 1996, nr 12, s. 14–15.

butor, członek Rady PIK. Częste nawiązania do jego komentarzy, a niekiedy i zaczepki polemicznych, na bieżąco publikowanych głównie na łamach „Notesu Wydawniczego”, spotka Czytelnik w dalszych partiach naszej pracy³⁰.

Osobna wzmianka – choć w odniesieniu do całego dwudziestolecia – w tym przeglądzie najważniejszych publikacji należy się twórcom numeru specjalnego „Biblioteki Analiz”, m.in. Darii i Piotrowi Dobrołęckim, Łukaszowi Gołębiewskiemu, Kubie Frołowowi i Pawłowi Waszczykowski³¹. Zaprezentowany przez nich, cytowany już materiał, jest różnorodny także pod względem formalnym: od krótkich ujęć autorskich, odtwarzających faktografię, przez publikację cennych dokumentów, po wywiady z osobami uczestniczącymi w zachodzących przemianach. Ów numer „Biblioteki Analiz” wolno zatem uznać za wstępne opracowanie, głównie o charakterze dokumentacyjnym, choć nie tylko takim. Jak zaznaczył we wprowadzeniu redaktor Dobrołęcki, intencją autorów było zachęcenie kolejnych badaczy do wnikliwego studiowania problemów polskiego rynku książki na przestrzeni dwóch ostatnich dekad. Dodajmy nie bez satysfakcji, że w 2010 r. edycja książkowa tego zeszytu została uzupełniona m.in. o nasz tekst³².

Pierwsze szerzej zakrojone badania naukowe nad społecznym odbiorem książki i – co za tym idzie – nad kształtowaniem się rynku, podjął Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, podtrzymując tym swe tradycje wypracowane w PRL i zarazem podejmując nowe kwestie. Fachowo przeprowadzane sondaże na podstawie

³⁰ Zob. zwłaszcza podsumowania: P. Szwajcer, *Kilka uwag o ostatnim dziesięcioleciu*, „Notes Wydawniczy” 1997, nr 1, s. 5–8 oraz tegoż, *Co się działo z rynkiem książki. Do tekstu Witolda Adamca uwag kilka*, „Notes Wydawniczy” 2000, nr 10, s. 18–21.

³¹ *W dwudziestolecie wolnego rynku książki w Polsce (1989–2009)*, „Biblioteka Analiz” nr 26 (specjalny) z 21 grudnia 2009.

³² B. Klukowski, M. Tobera, *Przekształcenia i zaniechania. Oficyny państwowe i prywatne w początkach transformacji (1989–1995)*, w: *Dwudziestolecie wolnego rynku książki w Polsce 1989–2009*, red. P. Dobrołęcki, Warszawa 2010, s. 13–21.

ogólnopolskiej próbki dorosłej populacji, powtarzane co dwa lata, opracowywane i komentowane przez Grażynę Straus i Katarzynę Wolff, przyniosły w efekcie bezcenne publikacje. Z zestawień liczbowych można zaczerpnąć wiele interesujących danych, a podsumowanie badań zawiera również bogaty materiał do rozważań nad kształtowaniem się popytu i szansami zbytu. Zaletą tych opracowań jest także i to, że stwarzają możliwość dokonania porównań, jak wypadają wskaźniki czytelnictwa w zestawieniu z liczbami dotyczącymi indywidualnie kupowanych książek na przestrzeni tych kilkunastu lat³³.

Wspomnijmy też odrębnie przygotowane publikacje i Straus, i Wolff, które poświęcone są m.in. czytelnictwu początkujących licealistów oraz mieszkańców wsi³⁴. Dodajmy i to, że Wolff wróciła do problemów czytelnika wiejskiego swą kolejną publikacją. W dziesięciu rozdziałach na podstawie sondażu zrealizowanego na próbie ogólnopolskiej uchwyciła (w 2003 r.) ważny moment dla kultury na wsi „tuż przed nowymi impulsami modernizacyjnymi”, czyli na samym początku XXI w., jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, ale już w dobie rozszerzającego się dostępu do sieci globalnej³⁵.

Według prac Wolff, sprawcą największego zamieszania na polu badań czytelnictwa stał się właśnie Internet. Rozważając na jeszcze innych kartach „dawne i nowe dylematy” takich studiów, autorka

³³ Prace Grażyny Straus i Katarzyny Wolff to: *Polacy i książki. Społeczna sytuacja książki w Polsce 1992*, Warszawa 1996; *Czytanie i kupowanie książek w Polsce w 1994 r. (raport z badań)*, Warszawa 1996; *Zainteresowanie książką w społeczeństwie polskim w 1996 r. (raport z badań)*, Warszawa 1998; *Czytać, nie czytać..., kupować, nie kupować: sytuacja książki w społeczeństwie polskim w 1998 r.*, Warszawa 2000; *Sienkiewicz, Mickiewicz, Biblia, harlequiny. Społeczny zasięg książki w Polsce w 2000 r.*, Warszawa 2002; (współautor S. Wierny); *Książka na początku wieku. Społeczny zasięg książki w Polsce w 2002 r.*, Warszawa 2004; *Czytanie, kupowanie, wypożyczanie. Społeczny zasięg książki w 2004 r.*, Warszawa 2006.

³⁴ G. Straus, *Czytanie książek u progu liceum*, Warszawa 2002; K. Wolff, *Losy wiejskich czytelników książek. Studium porównawcze*, Warszawa 1993.

³⁵ K. Wolff, *Książka w społecznej przestrzeni polskiej wsi*, Warszawa 2008, s. 8.

dokonuje przeglądu polskich badań nad czytelnictwem od XIX w. do współczesności, wskazuje na dorobek teoretyczny i praktyczny wielu ośrodków i osób. Uznaje, że czytanie i kupowanie książek to akty zachowań indywidualnych, które stają się społecznym faktem kulturowym i jako takie poddawane są badaniom socjologicznym. W dalszej części Wolff pomieściła także problemy definicyjne, przestrzegając, iż „czytelnictwa nie należy traktować jako prostej sumy jednostkowych «czytań», z czym mamy bardzo często do czynienia zwłaszcza w dziennikarskich, popularnych i potocznych doniesieniach, koncentrujących się jedynie na danych statystycznych (np. na informacji o odsetku czytelników) i niestety często bezkrytycznie przyjmowanych przez przedstawicieli środowisk zawodowych, związanych z książką: wydawców, księgarzy i bibliotekarzy”³⁶.

Zbieżnością z zagadnieniami czytania i czytelnictwa można uzasadnić umieszczenie w tej części przeglądu literatury przedmiotu książki Grzegorza Leszczyńskiego *Bunt czytelników*, wydanej nakładem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich³⁷. Co prawda jest to pozycja wykraczająca swym spektrum poza przyjęte przez nas ramy chronologiczne początku transformacji, jednak mniej lub bardziej bezpośrednio odnosi się do przynajmniej niektórych jej skutków. Leszczyński traktuje o odchodzeniu młodych ludzi od książki tradycyjnej jako podstawowego źródła wiedzy oraz estetycznych i duchowych doznań artystycznych, dostarczanych od wieków przez twórców poezji i prozy. Autor pragnie przedstawić argumenty wszystkim troszczącym się o poziom intelektualny i moralny młodzieży, także bibliotekarzom. Koncentruje się na tym, jak postępować, by wchodzący w życie mogli znaleźć akceptację dla swoich zachowań i identyfikację z dobrą częścią otaczającego świata. Leszczyński zaznacza, że współcześni pisarze przedstawiają

³⁶ K. Wolff, *Dawne i nowe dylematy badań czytelnictwa*, w: *Z badań nad książką i księgozbiorami historycznymi*, t. 3, 2009, s. 141–142.

³⁷ G. Leszczyński, *Bunt czytelników. Proza inicjacyjna netgeneracji*, Warszawa 2010, s. 268.

często swych bohaterów jako zagubionych, zdezorientowanych, czasem bliskich przekroczenia norm moralnych – lub wręcz je przekraczających. Z drugiej strony (przykładem niech będzie twórczość Małgorzaty Musierowicz) są przecież powieści i opowieści dla młodych odbiorców, ukazujące świat uporządkowany, kochające się rodziny, dobrych nauczycieli i kolegów. Autor publikacji zaznajamia czytelnika z poglądami młodych na wychowanie i wartość lektur. Posługuje się przykładami z internetowych wypowiedzi, których analiza budzi poważne obawy o przyszłość dzisiejszych nastolatków. Ostatnia część książki odnosi się do problematyki szczególnie nam bliskiej, dotyczy bowiem funkcjonowania bibliotek i upowszechniania książki, a ponieważ zagadnienie nie rysuje się w optymistycznych kolorach, Leszczyński prawdopodobnie dlatego nazwał te rozważania i propozycje „heretyckimi lamentacjami”. Bierze jednak w obronę młodego człowieka, bo to przecież do obowiązku dorosłych należy przyzwyczajanie dzieci do książek, czytanie na głos, a następnie zadbanie o możliwie najbardziej atrakcyjne lektury, tak, by wykształcić u podopiecznych odpowiednie gusta i nawyki. Rola dostępnych bibliotek jest tu nieoceniona.

Łukasz Gołębiewski to autor od początku lat dziewięćdziesiątych słusznie kojarzony z informacją i komentowaniem spraw rynku książki. Obecnie jest prezesem Biblioteki Analiz, firmy prowadzącej portal, wydającej niemal całą polską prasę branżową oraz książki o tej problematyce. W dorobku Gołębiewski ma też autorski udział w opracowaniach *Rynek książki w Polsce*, publikowanych od 1998 r. z regularnością rocznika, dodajmy: od 2002 r. – rocznika dwutomowego, dziś już – pięciotomowego. Nie omawiamy ich tutaj, gdyż nie dotyczą one okresu, którym zajmujemy się w naszej pracy. Wspomnijmy jednak, że dwie pierwsze edycje *Rynku* odnosiły się w partiach wstępnych także do początków transformacji. Gołębiewski popęłnił również tekst „w pigułce” zestawiający problemy dziesięciolecia 1989–1999³⁸. Od połowy lat

³⁸ Ł. Gołębiewski, *Rynek książki*, w: *Dziesięciolecie Polski Niepodległej 1989–1999*, red. W. Kuczyński, Warszawa 1999, s. 874.

dziewięćdziesiątych związany z redakcją „Rzeczpospolitej”, zamieścił w niej wiele ważnych – bieżących i podsumowujących – materiałów o biznesie książkowym, niezbędnych przy odtworzeniu ówczesnych realiów.

Wspomnijmy tu także niewymienione dotychczas publikacje „Biblioteki Analiz”, które przynajmniej we fragmentach (choćby pretekstowo) odnoszą się do lat 1989–1995. W serii „Raporty” wyszły m.in. opracowania poświęcone poszczególnym segmentom rynku: księgarstwu³⁹, nowym mediom⁴⁰, książce w Internecie⁴¹, a także pozycje o różnych zbiorach i podzbiorach w ofercie książkowej.

W 2000 r. ukazały się dwie prace związane ze szkolnictwem: Tadeusza Mośka, który ustosunkował się do reform i zmian w nauczaniu oraz rozwoju segmentu książki edukacyjnej⁴², a także przygotowany przez niego, wraz z dwoma innymi kompetentnymi autorami, *Raport o książce szkolnej 2000*⁴³. W tymże roku ukazał się, w języku polskim i angielskim, tom o importerach i eksporterach książek i czasopism⁴⁴. Osobna pozycja „Biblioteki Analiz”



Łukasz Gołębiowski, twórca
i szef Biblioteki Analiz

fot. Archiwum „Wydawcy”

³⁹ J. Walewska, *Raport o księgarstwie*, wyd. 1 i 2, Warszawa 2000.

⁴⁰ J. Frołow, *Raport o multimediach*, Warszawa 2001.

⁴¹ K. Witkowski, *Książka w Internecie*, Warszawa 2000.

⁴² T. Mosiek, *Podręczniki 2000/2001*, Warszawa 2000.

⁴³ A. Chrzanowski, Ł. Gołębiowski, T. Mosiek, *Raport o książce szkolnej*, Warszawa 2000.

⁴⁴ J. Lewinson, *Import i eksport publikacji w Polsce*, Warszawa 2000.

dotyczy książki akademickiej i naukowej⁴⁵. Powstał również raport o książce dla najmłodszych czytelników⁴⁶. Co dwa lata ukazuje się raport o książce katolickiej⁴⁷.

Z wywiadów zamieszczonych wcześniej w dwu czasopismach, „Biblioteka Analiz” i „Magazyn Literacki Książki”, powstają tomy kolejnych *Rozmów o rynku książki*. Dotychczas ukazało się ich dwanaście, a niektóre z opublikowanych tam materiałów nawiązują także do interesującego nas wycinka przeszłości. Poza seriami firma Gołębiwskiego wydała m.in. opracowanie Krzysztofa Kalety o Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie⁴⁸ i Marcina Światały o zachowaniach odbiorców wobec oferty książkowej⁴⁹.

Dorobek autorski i wydawniczy „Biblioteki Analiz” budzi uznanie, choć składają się na niego publikacje o różnym poziomie merytorycznym. Dla badaczy i praktyków są to teksty bardzo istotne, zwłaszcza że nie ma innej placówki, której wysiłkiem i nakładem ukazywałoby się tyle cennych informacji traktujących o branży wydawniczej.

Powyżej zestawiliśmy obok siebie dwa ośrodki analityczno-badawcze, państwowy i komercyjny – czyli Instytut Książki i Czytelnictwa BN oraz „Bibliotekę Analiz”. Różnice między tymi placówkami są zasadnicze, gdyż różne są cele i narzędzia, którymi się posługują. W branżowych kuluarach niektórzy prorokowali, iż w pewnym momencie może zatem dojść do zderzenia czołowego – i rzeczywiście doszło. Być może było ono nawet nieuchronne. Otóż jedna ze stron

⁴⁵ J. Walewska, *Raport o rynku książki akademickiej i naukowej*, Warszawa 2001.

⁴⁶ M. Zając, *Raport o książce dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 2002.

⁴⁷ Ostatnie jak dotąd wydanie to: J. Wolak, J. Frołow, *Raport o książce katolickiej, Edycja 2009*, Warszawa 2010.

⁴⁸ K. Kaleta, *Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie. Historia i teraźniejszość*, Warszawa 2005.

⁴⁹ M. Światała, *Zachowania konsumentów i marketing na rynku książki*, Warszawa 2003.

wystąpiła z poważnymi zarzutami merytorycznymi, a w spór zaangażowała się państwowa instytucja, jaką jest Instytut Książki.

W 2009 r. branża żywo interesowała się dyskusją wywołaną przez Gołębiewskiego i jego współpracowników. Zanegowany w niej został efekt merytoryczny sondaży przeprowadzonych na zlecenie IKiCz w 2008 r., pośrednio więc także, przynajmniej do pewnego stopnia – całości badań czytelnictwa i zakupów prowadzonych od 1992 r.⁵⁰ Ze spokojem i rozumą Wolff ustosunkowała się do poruszonych zagadnień w omówionym już wyżej tekście⁵¹. Nie wchodzimy tutaj w istotę sporu, ponieważ dotyczy on głównie współczesności, a nie penetrowanych przez nas problemów pierwszego okresu transformacji. Zaznamy tylko, że czytelnictwo i edytorstwo (w tradycyjnym dziewiętnastowiecznym rozumieniu), choć związane nierozzerwalnie z książką i ze sobą, stanowią jednak byty odrębne. Badania IKiCz BN należą do kategorii studiów nad zjawiskami długofalowymi, w odróżnieniu od corocznych raportów „Biblioteki Analiz”, będących informacją bieżącą. Podtrzymujemy więc tezę o przydatności prac Straus i Wolff do rozważań kontekstu i tła społecznego naszych przypuszczeń i ustaleń.

Podobnie oceniamy też tekst, którego autor wkroczył niejako w środek wspomnianej dyskusji. Renek Mendruń (ongiś redaktor „Biblioteki Analiz”, potem pracownik Biblioteki Narodowej) przygotował swe opracowanie na zlecenie Biblioteki Narodowej, Instytutu Książki i Polskiej Izby Książki. Dotyczy ono metodologii badań czytelnictwa oraz rynku wydawniczego⁵². Autor odnosi się głównie do ostatnich

⁵⁰ O czytelnictwie i rynku książki. Polemika z udziałem Tomasza Makowskiego, Łukasza Gołębiewskiego i Jerzego Okuniewskiego, „Biblioteka Analiz” 2009, nr 7, s. 2–5.

⁵¹ K. Wolff, *Dawne i nowe dylematy badań czytelnictwa*, w: *Z badań nad książką i księgozbiorami historycznymi*, t. 3, 2009, s. 131–157.

⁵² R. Mendruń, *Nieuchwytny mianownik. Czytelnictwo książek a rynek. Założenia, metodologia, wyniki, interpretacje, porównania międzynarodowe, propozycje*, s. 56. Opracowanie na zlecenie BN, IK oraz PIK, udostępnione nam przez autora w postaci elektronicznej. Fragment wstępu do materiału dostępny pod adresem: www.pik.org.pl oraz www.idw.org.pl (dostęp 12.07.2010).

*Dalsza część książki dostępna w wersji
pełnej.*

